

**Sygnatura akt VI Ka 1027/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 sierpnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Katarzyna Paździór

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r.

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krystyny Marchewki

sprawy **1. A. M. syna S. i S. urodzonego (...) w Z.**

**oskarżonego z art. 279 § 1 kk i art. 275 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk, art. 279 § 1 kk**

**2. G. K. (K.) syna C. i G. urodzonego (...) w Z.**

**oskarżonego z art. 279 § 1 kk i art. 275 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk, art. 279 § 1 kk**

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i oskarżonego G. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygnatura akt II K 505/10

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 2 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. M. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego G. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego A. M. na rzecz Skarbu Państwa przypadającą na niego część wydatków postępowania odwoławczego w kwocie 10 zł (dziesięciu złotych) i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 300 zł (trzysta złotych), a oskarżonego G. K. zwalnia od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami w tym zakresie obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1027/13

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 sierpnia 2014 roku

A. M. oskarżony został o to, że:

- w nocy z 24/25 listopada 2008 r w R., działając wspólnie i w porozumieniu z G. K., S. N. i S. M. (1) dokonał kradzieży z włamaniem do pomieszczeń firmy (...) Spółka z o.o. poprzez wyłamanie zamków w drzwiach wejściowych bocznych, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia niszczarkę (...), monitor (...), komputer (...), komputer (...), monitor (...), sejf S. z zawartością pieniędzy w kwocie 8.500 złotych, komputer D. (...), monitor D. (...), radioodbiornik o łącznej wartości 21.102,52 złotych oraz faktury gotówkowe na szkodę w/w firmy, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. przy zast. art.11 § 2 k.k.
- w dniu 16.04.2008 r w R., działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. (1), M. R., S. N. i G. K., dokonał kradzieży z włamaniem do budynku firmy (...), poprzez wyłamanie okna w pomieszczeniu, skąd zabrał w celu przywłaszczenia 10 komputerów - laptopów m-ki (...), I., T., H., S., M., B., kino domowe m-ki (...), zestaw "walkie-talkie" m-ki M., kasę pancerną z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 300 złotych, 200 dolarów USA, 200 EURO, czekami (...) o łącznej wartości 50.000 złotych na szkodę w/w firmy, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. przy zast. art.11 § 2 k.k.;
- w dniu 7.07.2008 r w R. działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. (1), M. R. i G. K., dokonał kradzieży z włamaniem do firmy (...), poprzez odciążenie kraty zabezpieczającej okno i wybitcie szyby w oknie, skąd zabrał w celu przywłaszczenia kino domowe m-ki S., monitor m-ki P., telefon komórkowy m-ki N., trzy zestawy (...), dwie latarki czołowe L., sejf z zawartością pieniędzy w kwocie 2940 złotych oraz dokumentami i kluczami do samochodu m-ki R. (...) o nr rej. (...), przy użyciu których dokonał zaboru w/w pojazdu o łącznej wartości 27.000 złotych na szkodę w/w firmy, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. przy zast. art.11 § 2 k.k.;
- w dniu 21.11.2008 r w Z. działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. (1) i G. K. dokonał kradzieży z włamaniem do hurtowni "M.", poprzez wykucie otworu w ścianie budynku, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia 1940 paczek papierosów m-ki (...) i (...) o łącznej wartości 11.156,13 złotych na szkodę w/w firmy, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k..

Oskarżonemu G. K. zarzucono natomiast, że

- w nocy z 24/25 listopada 2008 r w R., działając wspólnie i w porozumieniu z A. M., S. N. i S. M. (1), dokonał kradzieży z włamaniem do pomieszczeń firmy (...) Spółka z o.o. poprzez wyłamanie zamków w drzwiach wejściowych bocznych, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia niszczarkę (...), monitor (...), komputer (...), komputer (...) monitor (...), monitor (...), monitor (...) sejf S. z zawartością pieniędzy w kwocie 8.500 złotych, komputer D. (...), monitor (...), radioodbiornik o łącznej wartości 21.102,52 złotych oraz faktury gotówkowe na szkodę w/w firmy, tj. czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. przy zast. art.11 § 2 k.k.
- w dniu 16.04.2008 r w R., działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. (1), M. R., S. N. i A. M., dokonał kradzieży z włamaniem do budynku firmy (...), poprzez wyłamanie okna w pomieszczeniu, skąd zabrał w celu przywłaszczenia 10 komputerów - laptopów m-ki A., I., T., H., S., M., B., kino domowe m-ki (...), zestaw "walkie-talkie" m-ki M., kasę pancerną z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 300 złotych, 200 dolarów USA i 200 Euro, czekami (...) o łącznej wartości 50,000 złotych na szkodę w/w firmy, tj. czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. przy zast. art.11 § 2 k.k.,
- w dniu 7.07.2008 r w R. działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. (1), M. R., A. M. dokonał kradzieży z włamaniem do firmy (...) poprzez odciążenie kraty zabezpieczającej okno i wybitcie szyby w oknie, skąd zabrał w celu przywłaszczenia kino domowe m-ki S., monitor m-ki P., telefon komórkowy m-ki N., trzy zestawy (...), dwie latarki czołowe L., sejf z zawartością pieniędzy w kwocie 2940 złotych oraz dokumentami i kluczami do samochodu m-ki (...) o nr rej. (...), przy użyciu których dokonał zaboru w/w pojazdu o łącznej wartości 27.000 złotych na szkodę w/w firmy, tj. czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. przy zast. art.11 § 2 k.k.,

- w dniu 21.11.2008 r w Z. działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. (1) i A. M. dokonał kradzieży z włamaniem do hurtowni (...) poprzez wykucie otworu w ścianie budynku, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia 1940 paczek papierosów marki (...) i (...) o łącznej wartości 11.156,13 złotych na szkodę w/w firmy, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k..

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 roku (sygn. akt II K 505/10) Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonych S. M. (1), A. M. i G. K. za winnych tego, że działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu dopuścili się ciągu przestępstw w ten sposób, że:

- w nocy z 24/25.11.2008 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z S. N. dokonali kradzieży z włamaniem do pomieszczeń firmy (...) Spółka z o.o, poprzez wyłamanie zamków w drzwiach wejściowych bocznych, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia niszczarkę (...), monitor (...), komputer (...), komputer (...), monitor (...), monitor (...), monitor (...), sejf S. z zawartością 8500 złotych, komputer D. (...), monitor (...), radioodbiornik, o łącznej wartości 21.102,52 złotych, a nadto usunęli dokumenty w postaci faktur gotówkowych, którymi nie mieli prawa dysponować na szkodę w/w firmy, przy czym S. M. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w szczególności przez Sąd Rejonowy opisanych warunkach o których mowa w art. 64 § 1 k.k. tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., a w stosunku do S. M. (1) przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

- w dniu 16.04.2008 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z M. R. i i S. N., dokonali kradzieży z włamaniem do budynku, firmy (...), poprzez wyłamanie okna w pomieszczeniu, skąd zabrali w celu przywłaszczenia 10 komputerów - laptopów marki A., I., T., H., S. M., B. o łącznej wartości 17.483,98 zł , kino domowe marki (...) o wartości 900 zł, zestaw "walkie-talkie" m-ki M. o wartości 300 zł, kasę pancerną z pieniędzmi w kwocie 300 złotych, 200 dolarów USA, 200 Euro, a nadto usunęli dokumenty w postaci aktów notarialnych, którymi nie mieli prawa dysponować na szkodę w/w firmy oraz (...) SA z siedzibą w W., przy czym S. M. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w szczególności przez Sąd Rejonowy opisanych warunkach z art. 64 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., a w stosunku do S. M. (1) przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

- w dniu 7.07.2008 r w R., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z M. R. dokonali kradzieży z włamaniem do firmy Przedsiębiorstwo Handlowe (...) Sp. z o.o., poprzez odgięcie kraty zabezpieczającej okno i wybicie szyby w oknie, skąd zabrali w celu przywłaszczenia kino domowe m-ki S., monitor m-ki P., telefon komórkowy m-ki N., trzy zestawy GPS, dwie latarki czołowe L., sejf z zawartością pieniędzy w kwocie 2940 złotych oraz dowód rejestracyjny wraz z kluczami do samochodu m-ki R. (...) o nr rej. (...) przy użyciu których dokonali zaboru w/w pojazdu, powodując łączną sumę strat wysokości 27.000 zł, przy czym S. M. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w szczególności opisanych przez Sąd Rejonowy warunkach z art. 64 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., a w stosunku do S. M. (1) przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazuje:

- a) S. M. (1) na karę 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności,
- b) A. M. i G. K. na karę po 1 roku i 3 miesiące pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego S. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

3. uznaje oskarżonego S. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 276 k.k. i za to na mocy art. 276 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

4. uznaje oskarżonych S. M. (1), A. M. i G. K. za winnych tego, że w dniu 21.11.2008 r w Z., działając wspólnie i porozumieniu dokonali kradzieży z włamaniem do hurtowni (...) poprzez wybicie otworu w ścianie budynku, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia 1940 paczek papierosów m-ki (...) i (...) o łącznej wartości 11,156,13 zł na szkodę w/w firmy oraz (...) SA z siedzibą w S., przy czym S. M. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w szczególności przez Sąd Rejonowy opisanych warunkach z art. 64 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., a w stosunku do S. M. (1) przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. skazuje:

a) S. M. (1) na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

b) A. M. i G. K. na karę po 1 roku pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego:

a) S. M. (1) w punktach 1 a), 2, 3 i 4 a) wyroku i wymierza mu jedną karę łączną 3 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności,

b) A. M. w punktach 1 b) i 4 b) wyroku i wymierza mu jedną karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

c) G. K. w punktach 1 b) i 4 b) wyroku i wymierza mu jedną karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

6. uznaje oskarżonego S. N. za winnego, tego, że działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu dopuścił się ciągu przestępstw w ten sposób, że:

- w nocy z 24/25.11.2008 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z S. M. (1), A. M. i G. K. dokonał kradzieży z włamaniem do pomieszczeń firmy (...) Spółka z o.o, poprzez wyłamanie zamków w drzwiach wejściowych bocznych, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia niszczarkę (...), monitor (...), komputer (...), komputer (...), monitor (...), monitor (...), monitor (...), sejf S. z zawartością 8500 złotych, komputer D. (...), monitor (...), radiodbiornik, o łącznej wartości 21.102,52 złotych, a nadto usunął dokumenty w postaci faktur gotówkowych, którymi nie miał prawa dysponować na szkodę w/w firmy, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

- w dniu 16.04.2008 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. (1), G. K., A. M. i M. R. dokonał kradzieży z włamaniem do budynku firmy (...), poprzez wyłamanie okna w pomieszczeniu, skąd zabrał w celu przywłaszczenia 10 komputerów - laptopów marki A., I., T., H., S. M., B. o łącznej wartości 17.483,98 zł, kino domowe marki (...) o wartości 900 zł, zestaw "walkie-talkie" m-ki M. o wartości 300 zł, kasę pancerną z pieniędzmi w kwocie 300 złotych, 200 dolarów USA, 200 Euro, a nadto usunął dokumenty w postaci aktów notarialnych, którymi nie miał prawa dysponować na szkodę w.w. Firmy oraz (...) SA z siedzibą w W., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art.276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazuje go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz wymierza mu karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

7. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu S. N. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 lata;

8. uznaje oskarżonego M. R. za winnego tego, że działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu dopuścił się ciągu przestępstw w ten sposób, że :

- w dniu 16.04.2008 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z S. M. (1), G. K., A. M. i S. N., dokonał kradzieży z włamaniem do budynku firmy (...), poprzez wyłamanie okna w pomieszczeniu, skąd zabrał w celu przywłaszczenia 10 komputerów - laptopów marki A., I., T., H., S. M., B. o łącznej wartości 17.483,98 zł, kino domowe marki (...) o wartości 900 zł, zestaw "walkie-talkie" m-ki M. o wartości 300 zł, kasę pancerną z pieniędzmi w kwocie 300 złotych, 200 dolarów USA, 200 Euro, a nadto usunął dokumenty w postaci aktów notarialnych, którymi nie miał prawa

dysponować na szkodę w/w firmy oraz (...) SA z siedzibą w W., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

- w dniu 7.07.2008 r w R., działając wspólnie i w porozumieniu z S. M. (1), A. M. i G. K. dokonał kradzieży z włamaniem do firmy Przedsiębiorstwo Handlowe (...) Sp. z o.o., poprzez odgięcie kraty zabezpieczającej okno i wybicie szyby w oknie, skąd zabrał w celu przywłaszczenia kino domowe ma-ki (...), monitor m-ki P., telefon komórkowy m-ki N., trzy zestawy GPS, dwie latarki czołowe L., sejf z zawartością pieniędzy w kwocie 2940 złotych oraz dowodem rejestracyjnym i kluczami do samochodu m-ki R. (...) o nr rej. (...) przy użyciu których dokonał zaboru w/w pojazdu, o łącznej wartości 27.000 zł, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

9. na mocy art. 69§ 1 i §2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu M. R. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

10. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu:

a) S. M. (1) na poczet orzeczonej w punkcie 5a) kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania w sprawie od dnia 27 listopada 2008 r. do dnia 28 listopada 2008 r.,

b) S. N. na poczet kary grzywny okres zatrzymania od 28 listopada 2008r. do 30 listopada 2008r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równoważny jest dwóm stawkom dziennym grzywny, uznając grzywnę za wykonaną co do 6 (sześciu) stawek,

11. na mocy art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych numer(...)pod pozycją(...) (k. 301v akt);

12. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. złożyć przedmioty opisane w wykazie dowodów rzeczowych numer (...) pod pozycją od (...) do (...)i(...) ( k. 300- 301v akt) do depozytu sądowego;

13. na mocy art. 230 § 1 kpk zwrócić:

- S. N. przedmioty opisane w wykazie dowodów rzeczowych numer (...) pod pozycją (...) (k. 300 akt),

- S. M. (1) przedmioty opisane w wykazie dowodów rzeczowych numer (...) pod pozycją (...) (k. 300 akt);

14. na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego S. M. (1), A. M., G. K. od ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa;

15. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego S. N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 340 (trzysta czterdzieści) złotych tytułem opłaty i kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem wydatków, w pozostałej części zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa;

16. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego M. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 460 (czteryście sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem wydatków, w pozostałej części zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońca oskarżonych A. M. i G. K. oraz oskarżony G. K. osobiście.

Obrońca oskarżonych A. M. i G. K. w wywiedzionych apelacjach podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary wskazując w apelacji złożonej w imieniu oskarżonego G. K., że do orzeczenia takiej kary doszło poprzez wymierzenie oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernie surowej, nadmiernie eksponując okoliczności obciążające i nie uwzględniając okoliczności łagodzących, takich jak stabilny tryb życia. W apelacji natomiast wywiedzionej w imieniu oskarżonego A. M. obrońca podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary wskazał, iż do orzeczenia takiej kary doszło poprzez wymierzenie oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernie surowej, nadmiernie eksponując okoliczności obciążające i nie uwzględniając okoliczności łagodzących, takich jak stabilny tryb życia, jak również uprzednią niekaralność oskarżonego.

W osobistej apelacji oskarżony G. K., zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie przepisów postępowania, gdyż sąd kierował się tylko zeznaniami współoskarżonych i tym samym błędnie ustalił stan faktyczny. Podnosząc powyższy zarzut, oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po upływie terminów do wniesienia apelacji oskarżeni A. M. i G. K. (oskarżony G. K. działając za pośrednictwem ustanowionego obrońcy), złożyli nadto pisma procesowe zawierające szczegółowe zarzuty pod adresem zaskarżonego orzeczenia do których to zarzutów sąd odwoławczy odniesie się również w niniejszym uzasadnieniu.

W osobistym piśmie oskarżony A. M. podważając prawidłowość oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy wniósł o orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Pismo obrońcy oskarżonego G. K. stanowiło natomiast rozszerzenie osobistej apelacji tego oskarżonego w której zakwestionował on trafność zaskarżonego orzeczenia. W uzupełnieniu osobistej apelacji oskarżonego, jego obrońca zarzucił w ramach względnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania:

l. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na:

a) odrzuceniu wersji oskarżonego G. K., który przyznając się do czynu określonego w pkt XII sentencji wyroku (kradzieży z włamaniem do pomieszczeń firmy (...)) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jednoznacznie i konsekwentnie zaprzeczył by brał udział w czynach określonych w pkt XIV - XVI sentencji wyroku (kradzieży z włamaniem do budynku firmy (...)); kradzieży z włamaniem do firmy (...); kradzieży z włamaniem do hurtowni (...));

b) oparciu zaskarżonego wyroku wyłącznie na dowodzie obciążającym oskarżonego G. K., w postaci niespójnych, niejasnych, sprzecznych wewnętrznie, a w ostateczności odwołanych pomówieniach współoskarżonego S. M. (2) (w zakresie czynu wskazanego w pkt XV zaskarżonego orzeczenia częściowo także oskarżonego S. N.), z jednoczesnym całkowitym pominięciem dowodów dla oskarżonego korzystnych (o charakterze obiektywnym), w szczególności dowodów z opinii biegłych - opinii z zakresu badania śladów DNA, opinii traseologicznej, opinii z zakresu daktyloskopii, opinii z zakresu badania śladów zapachowych - które nie wykazały nawet prawdopodobieństwa przebywania oskarżonego G. K. tempore criminis w miejscu popełnienia czynów określonych w pkt XIV - XVI sentencji zaskarżonego wyroku;

c) rozstrzygnięciu wątpliwości, które wyłoniły się w toku przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania, na niekorzyść oskarżonego G. K., nie zaś na jego korzyść, a więc wbrew zasadzie in dubio pro reo;

d) niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania ocenie zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - jedynie okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy jednoczesnym bagatelizowaniu lub całkowitym pomijaniu tych, które przemawiały na jego korzyść - w szczególności w zakresie wybiórczej oceny wyjaśnień współoskarżonego S. M. (2) (uznaniu ich za wartościowy środek dowodowy w zakresie pomówienia G. K. o udział w czynach określonych w pkt XIV - XVI sentencji zaskarżonego wyroku, a za środek nieprzydatny w ustaleniu stanu faktycznego w aspektach korzystnych dla

oskarżonego - np. kwestia różnicy w kwocie gotówki skradzionej z sejfu znajdującego się siedzibie spółki (...) sp. z o.o. - 8.500 zł przyjęta w zaskarżonym wyroku a 4.000 zł wskazana przez S. M. (2));

e) nie wyjaśnieniu z jakiego powodu oskarżony S. M. (2) pomógł G. K. o popełnienie czynów wskazanych w pkt XIV – XVI zaskarżonego wyroku, w szczególności Sąd oparł się (uznając je za wystarczające) na wyjaśnieniach S. M. (2), iż ten nie pozostaje w żadnym konflikcie z G. K., podczas gdy oskarżony S. M. (2) wskazywał również, że nie pozostaje w żadnym konflikcie z oskarżonymi A. M. i oskarżonym M. R., jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe ujawniło istnienie konfliktu między tymi oskarżonymi;

2) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia eksperymentu procesowego w zakresie ustalenia, czy możliwym jest aby 4 dorosłych mężczyzn (oskarżeni M., M., N., K.) mogli przewieźć samochodem m-ki V (...): 3 komputery, 5 monitorów oraz sejf S. - ciężki i duży sejf znajdujący się w siedzibie firmy (...) sp. z o.o., którego to sejfu zabór został oskarżonym zarzucony w pkt XIII zaskarżonego wyroku (przy czym podana przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - str. 12 - możliwość przewozu sejfu samochodem ze złożonymi siedzeniami wyklucza jednoczesne przemieszczanie się tym samochodem 4 osób);

obraza przepisów postępowania mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż ww. naruszenia procedury, których dopuścił się Sąd I instancji, skutkowały błędnym i nieuprawnionym przyjęciem, że oskarżony dopuścił się czynów wskazanych w pkt XIV - XVI zaskarżonego wyroku;

(B) w ramach względnej przyczyny odwoławczej określonej wart. 438 pkt 3 k.p.k, błąd w ustalenia faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwa kradzieży z włamaniem określone w pkt XIV - XVI zaskarżonego wyroku, podczas gdy oskarżony zdecydowanie i konsekwentnie zaprzeczył sprawstwu tych czynów, a brak jest obiektywnych dowodów wskazujących na okoliczność przeciwną; błąd ten miał wpływ na treść orzeczenia, gdyż doprowadził do uznania oskarżonego za winnego popełniania czynów, których oskarżony się nie dopuścił.

W powołaniu na powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. obrońca oskarżonego G. K. wniósł o:

1. rozwiązanie orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 5 lit c) sentencji zaskarżonego wyroku kary łącznej;
2. uniewinnienie oskarżonego G. K. od zarzutów wskazanych w pkt XIV, XV oraz XVI sentencji zaskarżonego wyroku;
3. wymierzenie oskarżonemu za czyn określony w pkt XIII zaskarżonego wyroku kary grzywny, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia wniosku o wymierzenie kary grzywny, wymierzenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności (w szczególności z uwagi na skazanie za jeden czyn, w miejsce pierwotnych czterech) oraz o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności;

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wniosków wskazanych w pkt 1-3 powyżej, obrońca wniósł o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowego w Rudzie Śląskiej, Wydziałowi II Karnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz wywiedzionych apelacji uzupełnionych pismami procesowymi oskarżonego A. M. oraz obrońcy oskarżonego G. K., które to pisma wpłynęły już po upływie terminu do wniesienia apelacji, doprowadzić musiała do uznania, że wyrok Sądu Rejonowego jako trafny utrzymany winien zostać w mocy.

Choć apelacje wywiedzione przez obrońcę oskarżonych kwestionowały wyrok zapadły przed sądem pierwszej instancji wyłącznie w zakresie wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych, zarówno osobista apelacja oskarżonego G. K., jak i pisma procesowe, które wpłynęły w czasie późniejszym, jednoznacznie podważały ocenę dowodów

przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, prowadzącą wedle twierdzeń zawartych w tychże pismach do błędnych ustaleń faktycznych zgodnie z którymi dopuścili się oskarżeni popełnienia zarzuconych im aktem oskarżenia w niniejszej sprawie przestępstw. W pierwszej zatem kolejności odniesie się sąd odwoławczy do tych twierdzeń zarówno apelacji oskarżonego G. K., jak i wniesionych w terminie późniejszych pism stanowiących swego rodzaju uzupełnienie apelacji, w których podważają oskarżeni przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz poczynione w jej efekcie ustalenia faktyczne.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku w których w przekonujący sposób wskazał sąd dlaczego dał wiarę jednym dowodom, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojść trzeba do przekonania, że sąd rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zaś tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Uchybień takowych Sąd Rejonowy przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy nie dopuścił się. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowały wywiedzione apelacje, których zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Gliwicach kontrola instancyjna.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowodem, którego ocena rzutować musi w sposób znaczący na treść orzeczenia, pozostają wyjaśnienia S. M. (1). Pozostający współoskarżonym dla wnoszących apelację G. K. i A. M. oraz pozostałych prawomocnie już skazanych w niniejszej sprawie osób, które apelacji od zaskarżonego wyroku nie wnosiły, S. M. (1) po zatrzymaniu jego osoby w toku postępowania przygotowawczego przyznając się do popełnienia wszystkich z zarzucanych jego osobie przestępstw objętych następnie aktem oskarżenia wniesionym w niniejszej sprawie, złożył także wyjaśnienia obciążające pozostałych z oskarżonych (obecnie już prawomocnie skazanych zaskarżonym wyrokiem). Podczas kolejnych przesłuchań nie podtrzymywał jednakże tych wyjaśnień za wyjątkiem ich fragmentu zgodnego z relacjami pozostałych ze współoskarżonych, w tym apelujących A. M. i G. K.. Wydając zaskarżony wyrok, Sąd Rejonowy te późniejsze wyjaśnienia oskarżonego uznał za niezasługujące na wiarę, podstawą ustaleń faktycznych czyniąc pierwsze i drugie ze złożonych przez oskarżonego wyjaśnień w których obciążył on pozostałych ze współoskarżonych sprawstwem w zakresie zarzuconych im następnie przestępstw. Analiza całokształtu okoliczności sprawy, zgromadzonych dowodów oraz treści wyjaśnień oskarżonego S. M. (1), który wyroku skazującego go za wszystkie z przypisanych jego osobie przestępstw nie zaskarżył pomimo wymierzenia mu surowszej niż pozostałym oskarżonym kary, prowadzić jednak musi do wniosku, iż wiarygodnymi pozostają złożone na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnienia tego oskarżonego obciążające współoskarżonych udziałem w popełnieniu przestępstw kradzieży z włamaniem objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie.

Po tym, jak będąc przesłuchiwanym po raz kolejny, S. M. (1) nie potwierdził składanych uprzednio wyjaśnień, zapytany został o powody dla których pierwotnie przyznając się do popełnienia zarzuconych jego osobie czynów obciążył on także współoskarżonych popełnieniem przestępstw co do których aktualnie twierdzi, iż nie popełnił ich nie tylko



on, lecz także pozostali oskarżeni. Wskazane jednak przez niego powody nie mogą zostać uznane za przekonujące. Pozostają one zmienne i niekonsekwentne do tego stopnia, że nie sposób przyjąć ich za argument przemawiający za wnioskiem o niewiarygodności tych wyjaśnień w których S. M. (1) przyznał się on do popełnienia zarzuconych jego osobie przestępstw. Odnosząc się do tych okoliczności wskazać przede wszystkim trzeba, że wycofując się ze złożonych uprzednio w toku postępowania wyjaśnień oskarżony S. M. (1) nie był początkowo w stanie wskazać jakiegokolwiek przyczyny rzekomo fałszywego obciążenia współoskarżonych i własnej osoby udziałem w popełnieniu kilku kradzieży z włamaniem. Oświadczając po raz pierwszy, że nie podtrzymuje złożonych uprzednio wyjaśnień (k. 495) wskazał, że nie wie dlaczego uprzednio składał wyjaśnienia odmiennej treści. Przytaczanych przez niego na dalszym etapie postępowania przyczyn złożenia tych pierwszych oraz drugich wyjaśnień trudno nie ocenić jako wytworzonych przez tego oskarżonego wyłącznie na potrzeby osiągnięcia określonych celów w ramach toczącego się postępowania. Nie sposób bowiem przyjąć, by oskarżony S. M. (1) w istocie nie znał powodów dla których złożył wyjaśnienia które zgodnie z jego późniejszym stanowiskiem procesowym nie odzwierciedlały prawdy.

Wskazane przez niego na dalszym etapie postępowania powody obciążenia współoskarżonych, jak już była o tym mowa, nie przekonują. Każdy z nich stoi w rażącej sprzeczności z treścią oświadczenia oskarżonego złożonego w trakcie przesłuchania oskarżonego S. M. (1) przez prokuratora, gdy przyznając się do popełnienia zarzuconych jego osobie przestępstw i obciążając swoich kolegów odpowiedzialnością karną za ich popełnienie oskarżony wskazał, iż wyjaśnienia te złożył dobrowolnie i pozostają one zgodne z prawdą. Także i z tego powodu wskazywane później przez oskarżonego przyczyny złożenia wyjaśnień w których przyznał się on do popełnienia zarzuconych jego osobie przestępstw nie mogą zostać uznane za przekonujące.

Również podczas konfrontacji ze współoskarżonym A. M. S. M. (1) początkowo oświadczył, że nie wie dlaczego złożył wyjaśnienia obciążające zarówno swoją osobę, jak i współoskarżonego. Na zakończenie przesłuchania podał, że powodem pomówienia współoskarżonych i przyznania się do winy pozostawała chęć „powrócenia do domu”. Wskazanej przez oskarżonego przyczyny obciążenia kolegów nie sposób uznać za przekonującą, gdy zważy się, że wyjaśnienia wskazujące na ich sprawstwo złożył on również przed prokuratorem po tym, jak mając jeszcze ciągle status osoby zatrzymanej przekazany został prokuratorowi wraz z wnioskiem policji o zastosowanie wobec jego osoby tymczasowego aresztowania. Wyjaśnienia w których w dalszym ciągu obciążał on nie tylko siebie, lecz także swoich kolegów odpowiedzialnością karną za zarzucone mu przestępstwa składał S. M. (1) zatem także już po tym, jak jego przyznanie się do winy i wskazanie współsprawców nie przyniosło efektu w postaci odsunięcia od niego zagrożenia zastosowaniem tymczasowego aresztowania. Gdy pomimo złożenia obciążających inne osoby wyjaśnień policja przekazała oskarżonego prokuratorowi, nie miał on przecież żadnej gwarancji, że złożone przez niego wyjaśnienia doprowadzą do jego zwolnienia i odstąpienia od zastosowania tymczasowego aresztowania. Pomimo tego jednak podtrzymał składane uprzednio wyjaśnienia, choć przecież jako osobie wielokrotnie już karanej znane mu były elementarne zasady procesu karnego.

Skrajnie niekonsekwentne pozostają nadto kolejne ze wskazywanych przez S. M. (1) przyczyn złożenia wyjaśnień w których przyznając się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw kradzieży z włamaniem obciąża współudziałem w ich popełnieniu swoich kolegów. Wskazuje on bowiem, że dał się namówić funkcjonariuszom do złożenia tej treści wyjaśnień, co oznacza, że nakłoniony został do tego, by przyznać się do popełnienia zarzuconych jego osobie przestępstw. Chwilę później twierdzi on jednak, że wyjaśnienia te zostały podyktowane przez funkcjonariuszy policji, a następnie, że były to jednak jego słowa, lecz wymuszone przez funkcjonariuszy. Podaje zatem oskarżony kilka przeczących sobie wersji przyczyn złożenia wyjaśnień w których obciążył współoskarżonych. Przyczyny te nie wyjaśniają jednak kwestii podtrzymania złożonych uprzednio wyjaśnień podczas przesłuchania oskarżonego przez prokuratora zwłaszcza, że zapewnił oskarżony wówczas, że wyjaśnienia składa dobrowolnie.

Wraz z upływem czasu mnożą się podawane przez oskarżonego S. M. (1) powody przyznania się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw i obciążenia współoskarżonych, jeszcze bardziej obniżając wiarygodność tych wyjaśnień w których neguje on zarówno swoje, jak i współoskarżonych sprawstwo w zakresie wszystkich kradzieży z włamaniem za wyjątkiem kradzieży popełnionej na szkodę firmy (...). Na rozprawie twierdzi on bowiem, że pierwsze oraz drugie ze złożonych w sprawie wyjaśnień złożył on ponieważ został do tego zmuszony, a nadto był bity i poniżany przez

funkcjonariuszy policji. Oświadczenie oskarżonego nie tylko zatem zawiera wskazanie nowych przyczyn złożenia wyjaśnień w których przyznał się oskarżony do popełnienia wszystkich z zarzuconych mu przestępstw kradzieży z włamaniem, lecz nie obejmuje wskazania uprzednio powoływanych przez niego powodów składania takich wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym.

Okolicznością, która w powiązaniu z uznaniem za nieprzekonujące tłumaczeń oskarżonego odnośnie powodów przyznania się do winy i obciążenia kolegów współsprawstwem w zakresie zarzuconych jego osobie kradzieży z włamaniem nakazuje jednoznacznie właśnie te wyjaśnienia, a nie składane na dalszym etapie postępowania uznać za zasługujące na wiarę, pozostaje jeszcze relacja wyjaśnień składanych przez S. M. (1) w odniesieniu do pozostałych z ujawnionych w toku postępowania dowodów. Wyjaśnienia składane przez tego oskarżonego, jak wynika już z wywodów niniejszego uzasadnienia podzielić należy na dwie grupy. Pierwsza z nich stanowiąca relację oskarżonego złożoną podczas dwóch pierwszych przesłuchań obejmuje wyjaśnienia w których oskarżony przyznając się do popełnienia zarzuconych jego osobie przestępstw i wskazując współsprawców opisuje w sposób dosyć dokładny ich przebieg. Kolejne natomiast relacje oskarżonego S. M. (1) zawierają podtrzymanie składanych dotychczas wyjaśnień w zakresie przyznania się tego oskarżonego do popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem na szkodę firmy (...) (ze zmianami odnośnie niektórych elementów tego czynu) i obciążenia odpowiedzialnością za współudział w popełnieniu tego czynu pozostałych ze współoskarżonych z jednoczesnym zaprzeczeniem prawdziwości wyjaśnień oskarżonego odnośnie pozostałych z przestępstw kradzieży z włamaniem objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, w tym także kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę firmy (...). Dokonując oceny które z tych dwóch grup wyjaśnień oskarżonego S. M. (1) pozostają wyjaśnieniami wiarygodnymi, w aspekcie całokształtu zgromadzonych dowodów nie sposób za zasługujących na wiarę potraktować wyjaśnień w których neguje on swój udział w popełnieniu wszystkich z zarzuconych mu przestępstw kradzieży z włamaniem, za wyjątkiem jedynie kradzieży do firmy (...). Wyjaśnienia te przeczą bowiem wynikom opinii traseologicznej z której wynika, iż jeden z zabezpieczonych na terenie firmy (...) śladów traseologicznych pochodzi z podeszwy obuwia oskarżonego S. M. (1), dwa zaś inne z zabezpieczonych tam śladów mogą pochodzić z podeszwy jego obuwia. Cechy jednego ze śladów w sposób zindywidualizowany skojarzone zostały z podeszwą buta oskarżonego. W obliczu wyników badań traseologicznych nie sposób zatem za zasługujących na wiarę potraktować wyjaśnień oskarżonego w których neguje on swoją obecność na terenie firmy (...), a co za tym idzie sprawstwo w zakresie kradzieży z włamaniem do tejże firmy jednocześnie zaprzeczając sprawstwo także pozostałych z oskarżonych, w tym i apelujących G. K. i A. M. w zakresie tego przestępstwa oraz pozostałych z kradzieży z włamaniem. Pozostawiony z kolei na miejscu kradzieży ślad podeszwy obuwia potwierdza wiarygodność składanych w początkowej fazie postępowania wyjaśnień w których przyznał się on do udziału we wszystkich kradzieżach z włamaniem jego osobie zarzuconych (w tym kradzieży na szkodę T.) wskazując także na osoby współsprawców. Ocena taka koresponduje również ze zidentyfikowaniem jako pochodzących z kradzieży z włamaniem do tej samej firmy (...) także urządzeń typu „walkie-talkie” marki M. zatrzymanych podczas przeszukania w miejscu zamieszkania oskarżonego. Warto także pamiętać, że w składanych na wstępnym etapie postępowania wyjaśnień oskarżony S. M. (1) przyznał, że znalezione w jego mieszkaniu papierosy pochodzą z kradzieży na szkodę hurtowni (...).

Zważyć nadto trzeba, że również analiza treści wyjaśnień w których przyznając się do popełnienia zarzuconych mu czynów oskarżony S. M. (1) obciążył współudziałem w ich popełnieniu współoskarżonych, w tym apelujących G. K. oraz A. M., przemawia za przyjęciem, iż wyjaśnienia te pozostają wiarygodne. Sposób opisanie okoliczności przestępstw do których popełnienia S. M. (1) się przyznał przekonuje do wniosku o wiarygodności jego pierwszych relacji. Wskazując współsprawców poszczególnych kradzieży z włamaniem S. M. (1) określa ich z imienia i nazwiska, a nawet pseudonimu. Wszyscy oni pozostają długoletnimi znajomymi tego oskarżonego, pozostającymi w wąskim kręgu osób utrzymujących ze sobą kontakty towarzyskie, a związanych także aktualnie bądź w przeszłości faktem zamieszkiwania w tej samej części miasta. Obciąża zatem oskarżony współsprawstwem w popełnieniu tych przestępstw osoby będące jego dobrymi znajomymi (wbrew temu, co w wyjaśnieniach swoich usiłował lansować oskarżony A. M.). Okolicznością przemawiającą za uznaniem tych wyjaśnień za zasługujące na wiarę pozostaje także szczegółowość relacji S. M. (1) o poszczególnych przestępstwach. Opisuje on bowiem w swoich wyjaśnieniach szereg okoliczności, których nie mógł on znać choćby z treści postawionych jego osobie zarzutów. Treść jego wyjaśnień wskazuje, że doskonale zna on lokalizację poszczególnych budowli do których włamywał się on wraz ze współoskarżonymi. Wskazuje on

także w swoich wyjaśnieniach na sposób dotarcia do miejsca kradzieży, który to sposób opisuje indywidualnie w odniesieniu do każdego z popełnionych przestępstw. Treść tych wyjaśnień dowodzi dobrej orientacji S. M. (1) w terenie na którym mieściły się poszczególne budynki do których wraz ze współoskarżonymi się włamywał. Uwagę zwraca także okoliczność, iż podaje S. M. (1) niemalże każdorazowo odmienny skład osobowy współsprawców, co w powiązaniu z całokształtem treści jego wyjaśnień z początkowej fazy postępowania nakazuje przyjąć, iż składając te wyjaśnienia odtwarza on rzeczywisty przebieg zdarzeń. Logika podpowiada, że gdyby zamiarem S. M. (1) pozostawało pomówienie przypadkowych osób o dokonanie kilku przestępstw wspólnie z nim, wskazałby on w sposób ogólny na ich współdziałanie w popełnieniu wszystkich przestępstw, a nie dosyć precyzyjnie określałby odmienny skład osobowy współsprawców w przypadku każdego z przestępstw. Niezwykle istotne pozostaje nadto i to, że przy uwzględnieniu nie tylko sposobu popełnienia przestępstw, lecz także liczby i rodzaju skradzionych rzeczy, do popełnienia tych przestępstw musiało dojść w ramach współdziałania kilku osób, co koresponduje z treścią wyjaśnień składanych przez oskarżonego S. M. (1) w początkowej fazie postępowania.

W tych okolicznościach kluczowa dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestia wiarygodności wyjaśnień składanych przez oskarżonego S. M. (1) w początkowej fazie postępowania karnego, wokół której koncentrują się także oskarżony A. M. oraz obrońca oskarżonego G. K., jak również sam oskarżony G. K. w wywiedzionej przez siebie osobistej apelacji, rozstrzygnięta być musi w sposób, w efekcie którego podstawę rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych stanowią będą wyjaśnienia S. M. (1) w których obciążył on wszystkich współoskarżonych, nie tylko apelujących G. K. i A. M. współdziałaniem we wszystkich z zarzuconych jego osobie przestępstwach kradzieży z włamaniem. Do wniosków odmiennych nie była w stanie doprowadzić analiza zarówno apelacji obrońcy oskarżonych, lecz także osobistej apelacji oskarżonego G. K. i zarzutów oraz argumentów podniesionych w pismach jego obrońcy z urzędu oraz osobistym piśmie oskarżonego A. M.. Twierdzenia i wnioski zawarte w tychże pismach również sąd odwoławczy analizował.

Apelacje obrońcy oskarżonych wniesione w ustawowym terminie do złożenia tego środka odwoławczego zawierają wyłącznie argumenty odnoszące się do wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych. Z tego też powodu do apelacji tych odniesie się Sąd Okręgowy w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Osobista apelacja oskarżonego G. K. sprowadza się do zakwestionowania oparcia ustaleń faktycznych o relację współoskarżonego S. M. (1) obecnie już skazanego również za przestępstwa przypisane zaskarżonym wyrokiem G. K.. Ponieważ poza generalnym podważeniem wiarygodności wyjaśnień S. M. (1) obciążających oskarżonego G. K., apelacja jego nie zawiera konkretnych twierdzeń mających na celu doprowadzenie do uznania ich za niezasługujące na wiarę, odniesieniem do tej apelacji pozostają właściwie zawarte już w niniejszym uzasadnieniu motywy, które skłoniły sąd odwoławczy do uznania oceny przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy za trafną. Niezależnie od powyższego, także argumenty, którymi posłużył się sąd odwoławczy w dalszym ciągu niniejszego uzasadnienia pośrednio odnoszą się będą do tej apelacji oskarżonego G. K., której nie można było w realiach niniejszej sprawy uwzględnić.

Żadne z twierdzeń zawartych w osobistym piśmie oskarżonego A. M. z dnia 6 lutego 2014 roku (k. 1307 i następne) nie było w stanie doprowadzić do wniosku o nietrafności zaskarżonego wyroku. Nie mogą zostać uznane za zasadne twierdzenia oskarżonego mające przekonać sąd odwoławczy o kłamliwości wyjaśnień S. M. (1) w których obciąża on udziałem w kradzieżach z włamaniem właśnie A. M..

Okoliczności, która prowadzić mogłaby do wniosku o niewiarygodności relacji S. M. (1) w których obciążył on zarówno siebie, jak i pozostałych ze współoskarżonych odpowiedzialnością karną za zarzucone im przestępstwa, stanowiąc nie może podnoszony w piśmie oskarżonego A. M. fakt rzekomego jego konfliktu ze S. M. (1), mającego stanowić przyczynę fałszywego pomówienia A. M. przez S. M. (1). Przyczyny tej nie potwierdził żaden z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów, a sposób jej wskazania przez A. M. powoduje, że nie można traktować jej poważnie. Oskarżony ten bowiem oznajmił, iż przyczyną jego pomówienia przez S. M. (1) jest konflikt o dziewczynę, lecz odmówił wskazania jej personaliów. Uniemożliwił tym samym weryfikację okoliczności, której ewentualne potwierdzenie pozostawałoby dla niego przecież korzystne. Założenie, że istotnie było tak, jak wyjaśniał A. M., klóci się z sytuacją w której dążący do zdyskredytowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego S. M. (1) oskarżony A. M. nie podał okoliczności

mogącej pozwolić na pozytywną weryfikację wskazanych przez niego przyczyn nieprawdziwego obciążenia jego osoby przez współoskarżonego. Z treści pisma skazanego A. M. wynika, iż konflikt ten miał miejsce dawno, że właściwie przypuszcza on jedynie, nie podając powodów takiego przypuszczenia, iż S. M. (1) w dalszym ciągu żywi do niego z powodu tego konfliktu urazę, która stanowić ma przyczynę zemsty. Tego rodzaju domysły, zwłaszcza w obliczu zaprezentowanych już w niniejszym uzasadnieniu argumentów przemawiających za wiarygodnością pierwszych i drugich wyjaśnień S. M. (1), nie mogą stanowić podstawy uznania wyjaśnień składanych przez tego oskarżonego na dalszym etapie postępowania jako zasługujących na wiarę.

Odpowiadając na tezy oskarżonego A. M. stwierdzić trzeba, że nieprzyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż oskarżeni A. M. i S. M. (1) pozostają w konflikcie pozostaje trafne, gdy zważy się, że brak jest w realiach sprawy dowodów potwierdzających tę okoliczność. Podkreślić przy tym trzeba, że nie potwierdzający na dalszym etapie postępowania złożonych we wstępnej jego fazie wyjaśnień S. M. (1) podając różnorodne przyczyny rzekomego fałszywego pomówienia współoskarżonych o popełnienie przestępstw kradzieży z włamaniem nigdy jako przyczyny obciążenia swoimi wyjaśnieniami swoich kolegów nie wskazał konfliktu pomiędzy nim i współoskarżonymi. Mający zatem jednoznaczną wolę zdyskredytowania złożonych na wstępie postępowania swoich wyjaśnień S. M. (1) nie wskazuje okoliczności na którą jako przyczynę fałszywego pomówienia jego osoby powołuje A. M.. Wręcz przeciwnie, wyjaśniając przed prokuratorem wskazuje S. M. (1), że nie pozostaje w konflikcie z osobami, które obciąża współdziałaniem w dokonaniu kradzieży. Brak konfliktu ze S. M. (1) potwierdza w swoich wyjaśnieniach także S. N. (k. 234). Choć zatem dążył S. M. (1) do zdyskredytowania składanych w początkach postępowania wyjaśnień obciążających A. M., nigdy argumentem o rzekomym konflikcie obydwu oskarżonych się nie posłużył. Nie wiadomo przy tym które z treści licznych wiadomości tekstowych miałyby wedle oskarżonego A. M. potwierdzać istnienie konfliktu pomiędzy współoskarżonymi. Pomimo powołania się na ten argument, oskarżony wiadomości takich nie wskazuje. Nie sposób również za trafny uznać nawiązującego do tego argumentu twierdzenia oskarżonego A. M. zawartego w piśmie z dnia 6 lutego 2014 roku wedle którego G. K. potwierdzić miał fakt posiadania przez oskarżonego A. M. i S. M. (1) „wspólnych dziewczyn”, która to okoliczność zdaniem oskarżonego dowodzić ma obciążenia jego osoby przez S. M. (1) z uwagi na istniejący pomiędzy nimi konflikt. Z twierdzeń oskarżonego nie wynika przede wszystkim, by miał G. K. potwierdzić fakt konfliktu pomiędzy A. M. i S. M. (1). Potwierdzenie dotyczyć miało wyłącznie „posiadania wspólnych dziewczyn”, cokolwiek by to miało oznaczać. Fakt ten pozostaje o tyle istotny, że to właśnie owy konflikt, a nie jakakolwiek inna okoliczność miała stanowić powód bezpodstawnego pomówienia A. M. przez S. M. (1). Argument oskarżonego pozostaje oczywiście wręcz bezzasadny, gdy zważy się, że oskarżony G. K., który w toku postępowania przygotowawczego do okoliczności tej zupełnie się nie odnosił, na rozprawie wprost zaprzeczył, aby cokolwiek wiadome byłoby mu na temat konfliktu A. M. i S. M. (1). Powołanie się na wyjaśnienia G. K. utwierdza wręcz w przekonaniu o bezzasadności argumentacji oskarżonego A. M. zmierzającego do wykazania, że pomówiony został przez S. M. (1).

Nie jest też prawdą, by tak jak wskazuje A. M., wyjaśnienia S. M. (1) w których obciążył on zarówno siebie, jak i pozostałych współoskarżonych udziałem w popełnieniu przestępstw kradzieży z włamaniem objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, nie miały potwierdzenia w żadnym innym dowodzie. Korespondują one przecież z treścią zeznań pokrzywdzonych i protokołami oględzin miejsca zdarzenia. Przede wszystkim zaś potwierdzenie znajdują w wynikach badań traseologicznych z których wynika, iż na miejscu kradzieży z włamaniem do firmy (...) oskarżony S. M. (1) pozostawił ślad podeszwy zabezpieczonego u niego później obuwia.

Nie ma racji oskarżony A. M., gdy podważa ustalenia Sądu Rejonowego w kwestii kradzieży na szkodę spółki (...) również sejf z zawartością gotówki. Odnosząc się do twierdzeń oskarżonego w tej kwestii podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do odmówienia wiary zarówno relacjom świadków – pracowników i przedstawicieli pokrzywdzonej spółki (...), jak i załączonym do akt sprawy dokumentom, które dowodzą, iż sejf wraz z zawartością pieniędzy w kwocie 8.500,00 złotych skradziony został na szkodę tej spółki podczas włamania objętego aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Nie sposób bowiem przyjąć, by pracownicy spółki fakt kradzieży sejfów wymyślili. W obliczu treści składanych początkowo przez oskarżonego S. M. (1) wyjaśnień nie ma także podstaw do przyjęcia, iż inne osoby dokonały kradzieży sejfów tego samego dnia w czasie zbliżonym do kradzieży z włamaniem dokonanej przez oskarżonych. Niedopuszczalne z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego pozostawałoby przyjęcie,

iż kradzieży sejfów dokonały inne niż oskarżeni osoby tego samego dnia zanim oskarżeni włamali się do budynku firmy (...). Hipotezie takiej przeczy chociażby brak śladów innego niż niekwestionowane przez oskarżonych włamanie do siedziby spółki. Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozostawałoby także przyjęcie, że kradzieży wyłącznie sejfów dokonała inna grupa włamywaczy tuż po tym, jak oskarżeni opuścili okradziony właśnie przez siebie budynek. Snute zatem przez oskarżonego wersje zdarzeń należy stanowczo odrzucić.

Nie przekonuje także teza oskarżonego A. M. jakoby niemożliwe było przewiezienie skradzionych przedmiotów wraz z sejfem przy użyciu samochodu marki V. (...). Wedle wyjaśnień oskarżonego S. M. (1) samochód użyty przez oskarżonych to V. (...) nr (...). W tym zakresie wyjaśnień oskarżonego żaden ze współoskarżonych nie podważał. Z uwagi na powszechność tego typu samochodów, ogólne wyobrażenie o wielkości i pojemności tego pojazdu stanowi okoliczność powszechnie znaną. W miejscu tym trzeba zwrócić jeszcze uwagę, że wbrew twierdzeniu oskarżonego skradziony na szkodę (...) S.A. sejf trudno potraktować jako duży w odniesieniu do samochodu nawet takiego, jak V. (...), którym poruszali się oskarżeni. Wedle relacji świadka J. D. – pracownika pokrzywdzonej spółki, rozmiary sejfów to 110 cm x 80 cm x 50 cm. Niezależnie od tego, że dostępne w sieci internet dane techniczne sejfów marki i typu wskazanego przez pokrzywdzonych nie potwierdzają tak dużych gabarytów sejfów tego typu, przyjmując słowa świadka za podstawę ustaleń faktycznych nie sposób uznać za niemożliwego umieszczenia sejfów wielkości określonej przez świadka w bagażniku pojazdu typu V. (...). Możliwość składania części tylnej kanapy o której w uzasadnieniu wyroku pisze Sąd Rejonowy nie pozostaje dla tej kwestii bez znaczenia. Umieszczenie sejfów wskazanej przez świadka wielkości jest bowiem bez wątpienia możliwe po uwolnieniu blokady tylnej kanapy samochodu, niekoniecznie połączonym z całkowitym złożeniem tejże kanapy, choć z pewnością wiązać się ono będzie z pewnym stopniem dyskomfortem pasażerów pojazdu siedzących na tej właśnie tylnej kanapie. Co się zaś tyczy możliwości umieszczenia w samochodzie typu V. (...) całości skradzionych przez oskarżonych rzeczy, także i w tym zakresie brak jest jakichkolwiek podstaw do wykluczenia sprawstwa oskarżonych. Ze zgromadzonych w postępowaniu dowodów wynika, iż firmie (...) skradziono monitory typu (...) (k. 262 odwrot) zajmujące przecież niewiele miejsca, a współczesne jednostki centralne komputerów w formie tzw. skrzynki również nie pozostają przedmiotami o dużej wielkości i wadze. Wszystkie one bez wątpienia mogły zmieścić się nawet na kolanach pasażerów.

Odnosząc się do dalszych wywodów pisma oskarżonego A. M. stwierdzić trzeba, że wyjaśnienia współoskarżonego S. N. nie mogły stanowić dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi nie tylko na ich zmienność, lecz także sprzeczność z pozostałymi z dowodów ujawnionych w postępowaniu, co odnosi się również do wyjaśnień w których przyznał się ten oskarżony do popełnienia wszystkich z zarzuconych jego osobie przestępstw. Z tego też względu brak obciążenia A. M. przez tego oskarżonego współsprawstwem w zakresie objętych aktem oskarżenia kradzieży z włamaniem nie może zostać uznane za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sposób przełamania przeszkody w postaci drzwi do pomieszczeń firmy (...) nie może posiadać znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro także odpowiadające wyjaśnieniom oskarżonego A. M. wypchnięcie drzwi rękoma przesądza o konieczności zakwalifikowania działań oskarżonych jako kradzieży z włamaniem. Niezależnie jednak od tego, twierdzenia oskarżonego A. M. nie mogą posłużyć również jako argument zmierzający do odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom S. M. (1) składanym w początkach postępowania. Twierdzenia te ocenione być muszą wyłącznie jako element przyjętej przez tego oskarżonego linii obrony zmierzającej do wykazania, że udając się na miejsce zdarzenia oskarżeni nie byli wyposażeni w łom, a co za tym idzie ukazania dokonanego przez nich czynu jako nieprzygotowanego i mało profesjonalnego. Załączone do akt sprawy fotografie z oględzin drzwi przez sforsowanie których dostali się sprawcy do pomieszczeń firmy (...) (k. 446 fot. 7 i 8) wskazują na użycie narzędzia w celu wyłamania zamków drzwi. Przy uwzględnieniu faktu, iż jak wynika z załączonych fotografii, drzwi te otwierane są na zewnątrz budynku (np. fot. 9), wykluczyć należy wyłamanie zamków drzwi przy użyciu rąk, w szczególności poprzez ich wypchnięcie. Ten sposób przełamania zabezpieczenia spowodowałby zresztą wygięcie skrzydła drzwi, które jak wynika z fotografii nie uległo deformacji. Także zatem i w tym względzie wyjaśnienia S. M. (1) składane na początku postępowania zasługują na wiarę.

By wyjaśnić wątpliwości oskarżonego odnośnie ustalenia kwoty pieniężnej znajdującej się w skradzionym na szkodę spółki (...) sejfie stwierdzić trzeba, że ustalenie w tym względzie oparte zostało o zeznania przedstawicieli

pokrzywdzonej spółki, którzy najlepiej zorientowani byli w zawartości sejf. Nie ma żadnych podstaw, by tym konsekwentnie składanym od początku postępowania zeznaniom nie dać wiary. Znajdują one również potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dokumentach (k. 249). W sytuacji, gdy sprawcy kradzieży z włamaniem usunęli sejf w sposób, który uniemożliwił jego odzyskanie przez pokrzywdzonych, nie może oskarżony wymagać od sądu dysponowania innymi niż przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych dowodami potwierdzającymi wysokość wyrządzonej w tym względzie szkody. Oczywiście bezzasadne pozostają przy tym twierdzenia oskarżonego odwołujące się do zeznań jednego z przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków w których świadek ten wspominał o skradzionych, a znajdujących się w sejfie złotych monetach. Niezależnie od tego, że relacji tej jako sprzecznej z zeznaniami świadka złożonymi w postępowaniu przygotowawczym Sąd Rejonowy wiarygodności odmówił, treść zeznań tego świadka nie może posiadać żadnego wpływu na ocenę wiarygodności relacji przedstawicieli firmy (...) wskazujących na kwotę 8500 złotych znajdującą się w skradzionym na szkodę tej firmy sejfie, bowiem świadek R. B., który w zeznaniach złożonych na rozprawie wspominał o złotych monetach skradzionych razem z sejfem, nie zeznawał w ogóle o sejfie skradzionym na szkodę firmy (...). Jako przedstawiciel firmy (...) składał one zeznania dotyczące sejf. Relacja jego nie może zatem żadnego znaczenia posiadać dla oceny, czy wiarygodne pozostaje wskazanie kwoty 8500 złotych jako znajdującej się w sejfie skradzionym z pomieszczeń firmy (...).

Wbrew dalszym wywodom oskarżonego A. M. Sąd Rejonowy nie uznał za w pełni wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego S. M. (1). Wiarygodnymi uznane zostały wyłącznie pierwsze relacje w których przyznawał się on do popełnienia wszystkich z zarzuconych jego osobie przestępstw. Porównanie ustaleń faktycznych sądu i relacji oskarżonego S. M. (1) dowodzi, że z pewnością w zakresie kwoty znajdującej się w sejfie skradzionym na szkodę firmy (...) miarodajne dla poczynienia ustaleń faktycznych pozostawały relacje pracowników pokrzywdzonej spółki oraz załączone do akt sprawy dokumenty. Relacje przedstawicieli pokrzywdzonej spółki mających wiedzę na temat przedmiotów znajdujących się w sejfie, co do których to relacji brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do powątpiania ich wiarygodności, stanowią bez wątpienia pewniejsze źródło wiedzy o skradzionych wraz z sejfem przedmiotach niż relacja oskarżonego S. M. (1). Skoro jednak wątek tego fragmentu wyjaśnień S. M. (1) porusza oskarżony A. M., to zwrócić uwagę trzeba, że wskazanie przez przyznającego się do popełnienia zarzuconych jego osobie przestępstw S. M. (1) odmiennej niż wynikająca z relacji pokrzywdzonych kwoty znajdującej się w skradzionym sejfie dowodzi dwóch okoliczności, które paradoksalnie podważają twierdzenia o braku samodzielności relacji tego oskarżonego, czy też zasugerowaniu jego osobie treści tych wyjaśnień przez funkcjonariuszy policji. Wskazanie bowiem sprzecznie z relacjami przedstawicieli pokrzywdzonej firmy, iż w skradzionym na szkodę spółki (...) sejfie znajdowała się kwota 4000 złotych dowodzi, iż w wyjaśnieniach swoich odzwierciedlał S. M. (1) zapamiętane przez siebie okoliczności zdarzeń, a nie jak później w sposób niewiarygodny próbował to tłumaczyć, opisał on szczegóły poszczególnych włamań w oparciu o treść przedstawionych jego osobie zarzutów w których skradziona wraz z sejfem kwota pieniężna określona została zgodnie z relacjami pokrzywdzonych. Po drugie okoliczność ta wyklucza także sugerowany przez tego oskarżonego wpływ funkcjonariuszy policji na jego wyjaśnienia złożone w początkowej fazie postępowania. Nie sposób bowiem przyjąć, by wymusili oni na oskarżonym złożenie wyjaśnień nie odpowiadających treści niewątpliwych już na tym etapie postępowania ustaleń odnośnie wysokości szkody wyrządzonej kradzieżą z włamaniem. Z wyjaśnień oskarżonego S. M. (1) wynika ponadto, iż osobą, która dzieliła znajdujące się w sejfie pieniądze był oskarżony G. K.. Nie można zatem wykluczyć, że informację o kwocie, która znajdowała się miała w sejfie uzyskał S. M. (1) od tego właśnie współoskarżonego nie zapoznając się osobiście z zawartością sejf.

Zawarte w piśmie oskarżonego A. M. tezy stanowią wyłącznie wyraz dążenia do umniejszenia własnej odpowiedzialności karnej, czy też wręcz jej uchylenia. Rażąco wręcz tego przykładem pozostaje twierdzenie oskarżonego, iż budynek firmy (...) „wyglądał na opuszczony”. Twierdzeniu takiemu w sposób dobitny przeczy dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy (k. 466). Wbrew sugestiom oskarżonego nie ma żadnych podstaw, by przyjąć, że to pracownicy firmy (...) ukradli sejf należący do tejże firmy. Nie sposób także braku logiki zarzucić wyjawionemu przez S. M. (1) postępowaniu oskarżonych, którzy chcąc jak najszybciej oddalić się z miejsca zdarzenia zabrali ze sobą sejf, otwierając go w o wiele bezpieczniejszym dla nich miejscu niż siedziba okradanej spółki. Nie bez wpływu na taką decyzję pozostawać mógł również fakt, iż siłowe otwarcie sejf. o większych gabarytach,

zbudowanego z grubszych ścian, pozostaje bez wątpienia trudniejsze, a i bardziej czasochłonne. Kwestionowanie przez oskarżonego ustalenia, że podczas zdarzenia doszło do kradzieży sejfów wraz z pieniędzmi stanowi wyłącznie element dążenia do zdyskredytowania wyjaśnień oskarżonego S. M. (1) w których przyznając się do popełnienia zarzuczonego jego osobie czynu obciążał odpowiedzialnością karną także współoskarżonych.

Nie jest nadto trafny przywołany przez oskarżonego A. M. jako zmierzający do wykazania niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego S. M. (1) argument w którym podważa A. M. twierdzenie S. M. (1) odnośnie osób, które nabywać miały niektóre z pochodzących z kradzieży przedmiotów. Jako osoby odbiorców części z kradzionych przez oskarżonych przedmiotów wskazać miał oskarżony braci D., która to okoliczność wedle twierdzenia A. M. nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Wbrew twierdzeniu oskarżonego Sąd Rejonowy nie uznał, iż S. M. (1) kłamie w tej kwestii. Odnosząc się do tego argumentu oskarżonego wskazać przede wszystkim trzeba, że wbrew wywodom oskarżonego A. M. z wypowiedzi S. M. (1) nie wynika, by zachowaniem w postaci nabywania pochodzących z kradzieży przedmiotów obciążał on braci D.. Z protokołu jego przesłuchań (k. 204, 213) podważanych przez A. M. wynika przede wszystkim, że informację o ewentualnych nabywcach tych przedmiotów posiada on wyłącznie od G. K., który kiedyś (kiedyś, ale nie pamiętam kiedy – k. 213) przekazał mu, że kradzione rzeczy sprzedaje D.. Zaznacza przy tym S. M. (1), że nie był on obecny przy sprzedawaniu poszczególnych przedmiotów przez tego współoskarżonego. W odróżnieniu zatem od relacjonowanych przez siebie działań przestępnych, których był on uczestnikiem, okoliczności do których odwołuje się oskarżony A. M. w skierowanym do Sądu Okręgowego piśmie opisuje S. M. (1) jako znane mu wyłącznie z przekazu innego współoskarżonego. Ewentualne niepotwierdzenie ich nie może zatem posiadać tak istotnego, jak chciałby A. M., wpływu na ocenę wiarygodności relacji S. M. (1). Niezależnie od powyższego wskazać też trzeba, że niepotwierdzenie faktu nabywania przez braci D. pochodzących z kradzieży przedmiotów nie musi oznaczać fałszywości informacji o ich zachowaniu. Mogli oni przecież zbyć pochodzące z kradzieży rzeczy zanim doszło do przeszukania zajmowanych przez nich pomieszczeń, bądź też umieścić je w miejscu nieobjętym przeszukaniem. W tym kontekście uwagę zwraca zmienność ich wyjaśnień w odniesieniu do znajomości z oskarżonymi.

Odnosząc się wreszcie do argumentów oskarżonego A. M. w zakresie w jakim kwestionuje on wymiar orzeczonej wobec niego kary stwierdzić na wstępie trzeba, że pomimo częściowej ich zasadności nie były one w stanie doprowadzić sądu do wniosku, iż wymierzona wobec oskarżonego kara pozostaje rażąco niewspółmiernie surowa. Orzeczone w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy ustawowego zagrożenia kara 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za pozostające w zbiegu trzy przestępstwa kradzieży z włamaniem popełnione każdorazowo przez grupę kilku mężczyzn, dysponujących każdorazowo środkiem transportu, grabiących łącznie mienie wartości 68.000,00 złotych, w tym samochód i sejfy, pozostaje karą, której nie sposób określić inaczej niż rażąco niewspółmiernie łagodną. Kara orzeczone przez Sąd Rejonowy to kara, którą orzekać się winno raczej za dokonane w pojedynkę drobne kradzieże z włamaniem, a nie stanowiące efekt powtarzalnej działalności czyni o znacznej społecznej szkodliwości, wyrządzające poważne szkody pokrzywdzonych firmom. Do dokonania tych przestępstw konieczny był każdorazowo pewien stopień zorganizowania co najmniej czterech współsprawców, nawet jeśli czyny te nie były zaplanowane. Oskarżeni bezwzględnie łupili pokrzywdzonych zabierając wszystkie przedmioty, które pozostając wartościowymi znalazły się w ich zasięgu w pomieszczeniach pokrzywdzonych firm. Najlepszym tego przykładem pozostaje kradzież kluczy do samochodu oraz dokumentów z sejfów znajdujących się w pomieszczeniach jednej z pokrzywdzonych firm, a następnie samego pojazdu. Zachowań tych nie sposób potraktować jako przypadkowych – takich, które tylko przydarzyły się niezdemoralizowanym osobom.

Podobnie ocenić trzeba orzeczoną w najniższym ustawowym wymiarze karę pozbawienia wolności za przestępstwo kradzieży z włamaniem dokonane na szkodę firmy (...) w Z., gdzie łupem sprawców padły papierosy o łącznej wartości ponad 11 tysięcy złotych. Działanie oskarżonych podczas tego włamania również dowodzi zorganizowania i sprawności w popełnianiu przestępstwa. Trudno znaleźć argumenty, które pozwalałyby na uznanie tak orzeczonej kary za surową. Także i ta kara pozostaje rażąco niewspółmiernie łagodna. Uzasadnienie Sądu Rejonowego w kwestii kary pozostaje zresztą dalekie od prawidłowego, co nie oznacza, by można było tylko z tego powodu złagodzić wymierzone apelującym oskarżonym kary pozostające rażąco niewspółmiernie łagodnymi. Tak łagodnych kar za przypisane oskarżonym przestępstwa po prostu nie sposób sensownie uzasadnić.

Powołane zatem nie tylko w apelacji obrońcy oskarżonego A. M. z urzędu, lecz także w jego osobistym piśmie argumenty mające przemawiać za złagodzeniem orzeczonych wobec niego kar za przypisane jego osobie przestępstwa, pomimo pewnej dozy trafności nie były w stanie doprowadzić do obniżenia wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego, ani też spowodować jej orzeczenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W tym kontekście nie zasługiwała na uwzględnienie ograniczająca się właściwie do jednego, powtórnego dwukrotnie zdania apelacja obrońcy oskarżonego powołującego się na stabilny tryb życia oskarżonego i jego uprzednią niekaralność. W obliczu tak łagodnej kary orzeczonej za przypisane oskarżonym A. M. i G. K. kary nie sposób za zasadnego uznać obniżenia jej wymiaru. Sposób działania sprawców popełniających przestępstwa w grupie czterech lub nawet pięciu osób, nakierowanych na zabór z pokrzywdzonych firm wszystkiego, co przedstawiać może istotną wartość, nie wahających się przed zaborem sejfów wraz z ich zawartością, w tym dokumentów, kluczy od samochodu oraz samego samochodu już same w sobie stanowią okoliczności, które dowodzą znacznej demoralizacji oskarżonych. Nie bez znaczenia dla takiej właśnie oceny pozostaje także fakt, iż popełnianie przez oskarżonych poważnych przestępstw kradzieży z włamaniem wyrządzających dotkliwe szkody, stanowiło czynność powtarzalną. Nie było jednorazowym wybrykiem, który wymknął się spod ich kontroli, lecz realizowanym na przestrzeni około sześciu miesięcy procederem. Takie właśnie działanie dowodzi znacznej demoralizacji oskarżonych. Czyny popełnione przez oskarżonych dowodzą, że chcąc osiągnąć zamierzony przez nich cel majątkowy nie powstrzymają się oni od podejmowania rażąco naruszających porządek prawny czynów istotnie ingerujących w mienie pokrzywdzonych. Odnosząc się do twierdzeń apelacji obrońcy oskarżonego A. M. wskazać trzeba, że sama tylko niekaralność oskarżonego nie oznacza, że oskarżonemu wymierzona zostać musi kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, gdy sposób i okoliczności dokonanych przestępstw, ich liczba i wysoki stopień społecznej szkodliwości nakazują ocenić osobę oskarżonego jako wysoce zdemoralizowaną. Warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary nie powinno rodzić w opinii społecznej przekonania, że sprawca przestępstwa pozostał w zasadzie bezkarny, zwłaszcza gdy skazanie odnosi się poważnych przestępstw wyrządzających istotną szkodę w mieniu wielu pokrzywdzonych.

Choć deklaruje oskarżony A. M. w piśmie z dnia 6 lutego 2014 roku skruchę i żal za popełnione przestępstwo trudno wypowiedzi tej nie potraktować wyłącznie jako pozornej, odmierzonej na potrzeby postępowania karnego i zmierzającej wyłącznie do stworzenia wrażenia, które przyczynić się może do wydania orzeczenia łagodniejszego niż zaskarżone. W istocie bowiem z wywodów pisma oskarżonego wynika, że bagatelizuje on czyn popełniony na szkodę pokrzywdzonej spółki (...) usiłując także pokrzywdzoną firmę obarczyć odpowiedzialnością za to, że okradł jej siedzibę włamując się do niej. Jak bowiem inaczej można ocenić stwierdzenia oskarżonego, iż siedziba pokrzywdzonej firmy wyglądała na opuszczony barak, że nikt baraku tego nie pilnował, że był on słabo zabezpieczony, że gdyby rzeczy w baraku były dobrze zabezpieczone, wówczas przestępstwa tego nie popełniłby, że przestępstwa tego dopuścił się korzystając z braku zabezpieczeń. Jak zostało to już w uzasadnieniu niniejszym podniesione, dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia jednoznacznie przeczy tym wszystkim twierdzeniom oskarżonego, które to twierdzenia, stanowiąc próbę obciążenia pokrzywdzonej spółki tym, że oskarżony włamał się do jej pomieszczeń dowodzą, iż oskarżony tak naprawdę nie zdobył się na należytą refleksję odnośnie swojego postępowania i pomimo wydania wobec jego osoby wyroku skazującego nie zdaje sobie sprawy jak poważne przestępstwo popełnił, choć udziału w jego popełnieniu nie neguje. Tezy zawarte w piśmie oskarżonego A. M. potwierdzają tylko przekonanie o znacznym stopniu demoralizacji oskarżonego.

W tych okolicznościach powołane przez oskarżonego w jego piśmie uchybienia Sądu Rejonowego w kwestii sposobu uzasadnienia wymiaru kary orzeczonej wobec A. M., a także G. K., nie mogły prowadzić do wniosku o rażącej niewspółmierności kary orzeczonej przez sąd pierwszej instancji, a co za tym idzie obniżenia jej wymiaru lub też orzeczenia jej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd Rejonowy pomimo błędnego zastosowania dyrektywy wymiaru kary wymierzył oskarżonym kary, których nie sposób ocenić jako rażąco niewspółmiernie surowych. Ma zatem rację oskarżony, że ani zamiar kierunkowy, ani samo tylko pokonanie przeszkody, stanowiące elementy konieczne do przypisania sprawstwa w zakresie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., nie mogą stanowić okoliczności, które posiadają wpływ obciążający na wymiar kary. Błędne pozostawało również orzeczenie kar w takim samym wymiarze zarówno wobec oskarżonego A. M., jak i G. K. pozostającego osobą karaną w przeciwieństwie do A. M.. Nie może to jednak oznaczać, że z tego tylko powodu kara orzeczona wobec A. M. w bardzo niskim wymiarze



powinna zostać obniżona. Do orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, o której wymierzenie dwukrotnie podczas głosów końcowych wnosił oskarżony A. M., prowadzić nie może w realiach niniejszej sprawy również argument oskarżonego w którym podnosi on, iż błędnie Sąd Rejonowy przyjął jakoby tym razem dolegliwości związane z pobytem oskarżonego w zakładzie karnym spowodować mają zmianę w jego postawie w kierunku poszanowania norm prawnych. Ustosunkowując się do tego argumentu oskarżonego wskazać przede wszystkim trzeba, iż cytowany fragment uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego odnieść należy do oskarżonego G. K.. W zacytowanym sformułowaniu Sąd Rejonowy posłużył się bowiem liczbą pojedynczą. Nie ulega natomiast wątpliwości, że z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż oskarżony A. M. nie był karany. Na dotychczasową niekaralność oskarżonego wskazuje Sąd Rejonowy wprost w dwóch innych miejscach uzasadnienia. Czyni to w ustaleniach odnośnie osób oskarżonych (str. 4 uzasadnienia). Co jednak bardziej istotne, wprost dotychczasową karalność poczytuje na korzyść oskarżonego A. M. w rozważaniach o karze (str. 20 uzasadnienia). Niezależnie od powyższego, sąd odwoławczy po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej uznał, iż orzeczenie wobec oskarżonego A. M. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w realiach niniejszej sprawy nie nosi cech rażącej niewspółmierności.

Odnosząc się natomiast do załączonych do pisma oskarżonego A. M. dokumentów mających przekonać sąd o zasadności orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wskazać trzeba, że wydruk znajdujący się na karcie 1310 akt jako niepodpisany nie może stanowić dokumentu. Nieznany jest wystawca pisma, treść jego sugeruje, że oświadczenie to miało pochodzić od wielu osób (liczba mnoga). Dokument z karty 1311 stanowi zobowiązanie oskarżonego do współpracy z charytatywnym stowarzyszeniem, nie wskazuje natomiast, czy i jak oskarżony działalność taką faktycznie wykonuje. Nie sposób także jako okoliczności łagodzącej potraktować działalności oskarżonego polegającej na szkoleniu dzieci w brutalnej walce.

Zawarte powyżej argumenty odnoszące się do oceny kary orzeczonej wobec oskarżonych za przypisane im przestępstwa, w tym także do oceny kary w aspekcie sposobu działania oskarżonych, liczby i rodzaju popełnionych czynów, jak również wpływu tych okoliczności na ocenę stopnia zdemoralizowania oskarżonych, odnieść trzeba również do kar orzeczonych wobec oskarżonego G. K.. Kary orzeczone wobec tego oskarżonego, z uwagi na jego dotychczasową karalność, jawią się jako znacząco łagodniejsze niż kary, które wymierzyć należałoby stosując ustawowe kryteria wymiaru kary. W obliczu dotychczasowej karalności tego oskarżonego, w tym dwoma wyrokami za przestępstwa kradzieży z włamaniem, jak również w odniesieniu do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu w niniejszej sprawie przestępstw, brak jest jakichkolwiek powodów do uznania za zasadnego warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec tego oskarżonego. Nie mogła się zatem trafna okazać wywiedziona przez jego obrońcę apelacja w której przy użyciu niezwykle ogólnego sformułowania podniósł on, że do orzeczenia kary rażąco niewspółmiernie surowej doszło poprzez wymierzenie oskarżonemu kary nadmiernie eksponującej okoliczności obciążające (jakie – tego obrońca nie wskazuje) i nie uwzględniającej okoliczności łagodzących spośród których wskazuje obrońca wyłącznie na stabilny tryb życia oskarżonego. Samo tylko powołanie się na stabilny tryb życia oskarżonego G. K., w obliczu tak znacząco obciążających tego oskarżonego okoliczności sprawy, nie mogło spowodować zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez obrońcę. Apelacji zatem obrońcy oskarżonego G. K. nie można było uwzględnić.

Podniesiony w środku zaskarżenia zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie może być uznany za uzasadniony zważając, że rażąca surowość kary można przyjąć jedynie wówczas, gdy kara orzeczone przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Kara uznana być musi natomiast za rażąco niewspółmierną, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można byłoby przyjąć, że pomiędzy karą orzeczoną, a tą karą, która winna zostać wymierzona przy należyтым uwzględnieniu wszystkich okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary zachodziłaby wyraźna różnica i to taka, że kary orzeczonej nie sposób zaakceptować. W sprawie niniejszej brak jest podstaw do uznania orzeczonych wobec oskarżonych A. M. i G. K. kar pozbawienia wolności za rażąco niewspółmiernie surowych.

Również argumenty podniesione przez obrońcę oskarżonego G. K. w piśmie złożonych w toku rozprawy odwoławczej nie były w stanie wywołać postulowanych w tymże piśmie zmian zaskarżonego orzeczenia. Ponieważ pismo to pozostaje w swym zakresie tak daleko idące, jak osobista apelacja oskarżonego G. K., Sąd Okręgowy odniesie się do poszczególnych z argumentów zawartych w tymże piśmie. Z uwagi jednak na zarzuty niejednokrotnie zbliżone do tych zawartych w piśmie oskarżonego A. M. ustosunkowując się do nich, by uniknąć zbędnych powtórzeń, konieczne będzie odesłanie w niezbędnym zakresie do argumentacji zamieszczonej już przy okazji omawiania twierdzeń zawartych już w niniejszym uzasadnieniu także przy okazji odnoszenia się do pisma oskarżonego A. M..

Odnosząc się do podniesionego przez obrońcę oskarżonego G. K. zarzutu obrazy przepisów postępowania w zakresie w jakim sprowadza się tenże zarzut do zakwestionowania odrzucenia wersji oskarżonego G. K., który przyznając się do kradzieży z włamaniem do pomieszczeń firmy (...) jednoznacznie i konsekwentnie zaprzeczył by brał udział w pozostałych z zarzuconych jego osobie czynach i jednoczesnego oparcia zaskarżonego wyroku wyłącznie na dowodzie obciążającym oskarżonego G. K., w postaci wyjaśnień współoskarżonego S. M. (2) odwołać się trzeba do zawartej już w niniejszym uzasadnieniu na stronach 11 i następnych szerokiej argumentacji, której konkluzją pozostawało uznanie za trafnej przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów prowadzącej do uznania za wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego S. M. (1) obciążających współoskarżonych, a co za tym idzie przypisania także oskarżonemu G. K. współsprawstwa w zakresie wszystkich z zarzucanych jego osobie przestępstw. Określając wyjaśnienia oskarżonego S. M. (1) w których obciążał on zarówno siebie, jak i współsprawców odpowiedzialnością karną za wszystkie z zarzucanych im czynów jako niespójne, niejasne i sprzeczne wewnątrznie, obrońca nie wskazuje na konkretne treści tych wyjaśnień, które potwierdzałyby przytoczone cechy wyjaśnień. Nie ma przy tym racji obrońca podnosząc, iż oskarżony ten wielokrotnie zmieniał podawane przez siebie wersje zdarzeń. S. M. (1) jednokrotnie bowiem w toku postępowania zmienił wymowę swoich wyjaśnień wycofując się z wyjaśnień w których przyznał się do popełnienia wszystkich z zarzucanych mu czynów, nie przyznając się do popełnienia kradzieży innych poza włamaniem do firmy (...). Jeśli w jakiegokolwiek części wyjaśnienia tego oskarżonego były zmieniane, to tylko w kwestii przyczyn złożenia pierwotnie wyjaśnień obciążających zarówno S. M. (1), jak i pozostałych współoskarżonych udziałem w kradzieżach z włamaniem objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Wbrew oczywiście bezzasadnej argumentacji obrońcy uznanie wyjaśnień S. M. (1) za wartościowy środek dowodowy w zakresie obciążenia G. K. udziałem w czynach mu zarzuconych, a jednocześnie za środek nieprzydatny w ustaleniu stanu faktycznego w części w której oskarżony S. M. (1) wycofał się ze składanych uprzednio wyjaśnień nie oznacza wybiórczej oceny okoliczności sprawy, lecz stanowi konsekwencję dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ich całokształtu. Trafność tej oceny została już w niniejszym uzasadnieniu wykazana. Ocena wybiórcza w zakresie wskazanym w piśmie obrońcy zachodziłaby wówczas, gdyby sąd całkowicie pominął te wyjaśnienia, które pozostawały dla oskarżonego korzystne, a nie wówczas, gdy oceniając ich całość uznał część z nich za nie mogące stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Do kwestii różnicy w kwocie gotówki skradzionej z sejfu znajdującego się siedzibie spółki (...) sąd odwoławczy w uzasadnieniu niniejszym już się odniósł. W uzupełnieniu tej argumentacji w zakresie w jakim argumentacja obrońcy odnosi się do okoliczności nieuwzględnionych w wywodach sądu odwoławczego stwierdzić jedynie trzeba, że wbrew stanowisku obrońcy Sąd Rejonowy nie pominął dowodów z opinii biegłych - opinii z zakresu badania śladów DNA, opinii traseologicznej, opinii z zakresu daktyloskopii, opinii z zakresu badania śladów zapachowych. Zwłaszcza opinia traseologiczna o której pisał już sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu, nie pozostawała bez znaczenia dla oceny całokształtu zgromadzonych w postępowaniu dowodów, w tym przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego S. M. (1). Nie jest przy tym tak, że powołane przez obrońcę dowody pozostają dla oskarżonego na tyle korzystne, by wywodzić z nich brak możliwości przypisania jego osobie popełnienia zarzuconych mu przestępstw. Elementarne zasady oceny dowodów nakazują przyjmować, że brak znalezienia śladów DNA, traseologicznych, czy też daktyloskopijnych oskarżonego G. K. na miejscu przestępstwa nie oznacza, że z pewnością przestępstwa tego oskarżony nie popełnił, że z pewnością nie było go na miejscu zdarzenia.

Nie mógł za trafny zostać uznany także zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wyrażający się w nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego występujących w sprawie wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i

odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie da się wyjaśnić. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. Jak zostało to wyżej wskazane, w oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k..

Oczywiście bezzasadny pozostaje zarzut w którym obrońca argumentuje, iż nie wyjaśnił sąd z jakiego powodu oskarżony S. M. (1) pomówił G. K. o popełnienie czynów wskazanych w pkt XIV – XVI zaskarżonego wyroku. Gdy sąd nie ustalił, by doszło ze strony S. M. (1) do pomówienia G. K., a wedle sądu powodem obciążenia tego oskarżonego współudziałem w popełnieniu przestępstw kradzieży z włamaniem objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie był po prostu udział oskarżonego w tych przestępstwach, nie sposób sądowi zarzucać, że nie wyjaśnił on przyczyn pomówienia. Dostatecznie, także dla obrońcy, powinno pozostawać, że w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy nie przyjął, że do pomówienia doszło, nie miał obowiązku wyjaśniania przyczyn pomówienia.

Oczywiście bezzasadne w tym kontekście pozostaje twierdzenie obrońcy jakoby błędem pozostawało oparcie się przez Sąd Rejonowy na wyjaśnieniach S. M. (1) wedle których, iż ten nie pozostaje on w żadnym konflikcie z G. K.. Rzecz bowiem w tym, czego obrońca nie chce dostrzec, że również z wyjaśnień oskarżonego G. K. wprost wynika, iż nie pozostaje on w konflikcie ze S. M. (1) (k. 312 odwrót). Oczywiście bezzasadne pozostaje w tym kontekście twierdzenie obrońcy jakoby obowiązkiem sądu pozostawało czynienie ustaleń w odniesieniu do konfliktu S. M. (1) z G. K., skoro żaden z nich w toku postępowania istnienia konfliktu takiego nie potwierdził. Wyjaśnienia obydwu oskarżonych pozostają w tym zakresie zgodne. Kwestia ewentualnego pozostawania oskarżonego S. M. (1) w konflikcie z innymi niż G. K. współoskarżonymi nie mogła stanowić przyczyny pomówienia G. K. o współudział w kradzieżach z włamaniem, przynajmniej obrońca w złożonym piśmie argumentów mających przekonywać do tak karkołomnej tezy nie prezentuje.

Nie stanowiło nadto obrazy prawa procesowego nieprzeprowadzenie przez sąd eksperymentu procesowego w celu ustalenia, czy możliwym jest aby oskarżeni przewieźli samochodem m-ki V. (...) przedmioty skradzione przez nich z siedziby firmy (...). Do kwestii możliwości przewiezienia przez oskarżonych przedmiotów skradzionych na szkodę firmy (...) sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu już się wypowiedział stwierdzając, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności do tej kwestii się odnoszących, że przewiezienie tych przedmiotów przez wszystkich oskarżonych pozostaje możliwe. Do analogicznego wniosku doszedł również Sąd Rejonowy. Jeśli zaś analiza okoliczności sprawy prowadziła do jednoznacznego wniosku o możliwości przewiezienia skradzionych przedmiotów deklarowanym przez oskarżonych samochodem, to Sąd Rejonowy nie mając w tym zakresie podstaw do wątpliwości nie miał także obowiązku przeprowadzania eksperymentu o którym w piśmie pisze obrońca oskarżonego G. K., a co za tym idzie nieprzeprowadzenie tego dowodu nie mogło stanowić obrazy prawa procesowego. Podkreślić przy tym trzeba, że poza postawieniem samej tezy o niemożliwości przewiezienia skradzionych przedmiotów wskazanym przez oskarżonych samochodem, obrońca właściwie nie podnosi żadnych argumentów, które tezę Sądu Rejonowego mogłyby podważyć. Jedynym argumentem obrońcy w tej kwestii pozostaje jego twierdzenie, iż wskazana przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku możliwość przewozu sejfu samochodem ze złożonymi siedzeniami wyklucza jednoczesne przemieszczanie się tym samochodem 4 osób. Jest ono jednak nietrafne, co po części wynika także z już zamieszczonych w niniejszym uzasadnieniu wywodów sądu odwoławczego w tej kwestii. Możliwość rozkładania siedzeń, zwłaszcza tylnej kanapy nie oznacza przecież, że części tejsze kanapy musiały zostać całkowicie złożone. Jak już w uzasadnieniu niniejszym wskazano, umieszczenie sejfu jest bez wątpienia możliwe po uwolnieniu blokady tylnej kanapy samochodu, niekoniecznie połączonym z całkowitym złożeniem tejsze kanapy, co nie uniemożliwia przecież podróżowania na tejsze tylnej kanapie co najmniej dwóch osób. Ponadto w sytuacji, gdy złożona zostałaby wyłącznie część tylnej kanapy wydatnie zwiększając objętość bagażnika, dwaj oskarżeni siedzieć

przecież mogli na części niezłożonej. Wreszcie nawet pełne złożenie tylnej kanapy nie oznacza, że na złożonej kanapie nie mogli wraz ze skradzionymi przedmiotami podróżować dwaj oskarżeni. Wprawdzie podróżowanie w taki sposób sprzeczne pozostaje z przepisami prawa, lecz w obliczu powiązania tej okoliczności z dokonaniem chwilę wcześniej przestępstwem nie może ona stanowić przeszkody do przyjęcia, że w taki właśnie sposób oskarżeni odjechali z miejsca zdarzenia.

W świetle całokształtu zaprezentowanych w niniejszym uzasadnieniu argumentów nie mógł za trafny zostać uznany podniesiony przez obrońcę oskarżonego G. K. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony ten popełnił wszystkie z zarzucanych jego osobie przestępstw kradzieży z włamaniem. W świetle dowodów oskarżonego obciążających okoliczność, iż oskarżony zaprzeczył swojemu sprawstwu w odniesieniu do części z tych czynów nie może dowodzić jego niewinności. Sprawstwa oskarżonego dowodzą natomiast omówione już w niniejszym uzasadnieniu dowody, w szczególności zaś wyjaśnienia współoskarżonego S. M. (1) analizowane w oparciu o całokształt ujawnionych w sprawie dowodów, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz zasad doświadczenia życiowego. W obliczu nieuwzględnienia przez sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w piśmie obrońcy oskarżonego G. K. nie było także podstaw do uwzględnienia zawartych w tymże piśmie wniosków, które jak wprost wynika z treści pisma obrońcy sformułowane zostały przez obrońcę na wypadek uznania podniesionych w piśmie zarzutów za trafnych i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia trzech z czterech zarzuconych mu przestępstw kradzieży z włamaniem. Także przy uwzględnieniu zawartych już w niniejszym uzasadnieniu twierdzeń odnoszących się do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego A. M., nie znalazł sąd żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kwestii wymierzonych oskarżonemu G. K. kar, których zwłaszcza przy uwzględnieniu dotychczasowej karalności G. K. nie sposób było uznać za rażąco niewspółmiernie surowych.

Mając całokształt okoliczności powyższych na względzie, Sąd Okręgowy w Gliwicach utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. W punkcie 2 wyroku zasądził na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego G. K. koszty nieopłaconej przez tego oskarżonego pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu odwoławczym z urzędu. Nie dopatrując się powodów do zwolnienia oskarżonego A. M. od zapłaty kosztów procesu za postępowanie odwoławcze obciążył sąd tego oskarżonego częścią wydatków postępowania odwoławczego na niego przypadających oraz opłatą w wysokości odpowiadającej obowiązującym przepisom. Mając natomiast na względzie sytuację majątkową oskarżonego G. K., w szczególności fakt, iż odbywa on aktualnie karę pozbawienia wolności w innej sprawie, zwolnił sąd tego oskarżonego od zapłaty kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, wydatkami w części na niego przypadającej obciążając Skarb Państwa.